

## ROK-B 8 NIEDZIELA ZWYKŁA

Mk 2, 18-22

*Uczniowie Jana i faryzeusze mieli właśnie post. Przyszli więc do Jezusa i pytali: „Dlaczego uczniowie Jana i uczniowie faryzeuszów postują, a Tвої uczniowie nie postują?”. Jezus im odpowiedział: „Czy goście weselni mogą pościć, dopóki pan młody jest z nimi? Nie mogą pościć, jak długo pana młodego mają u siebie. Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, a wtedy, w ów dzień, będą pościć. Nikt nie przyszywa łaty z surowego sukna do starego ubrania. W przeciwnym razie nowa łata obrywa jeszcze część ze starego ubrania i robi się gorsze przedarcie. Nikt też młodego wina nie wlewa do starych bukłaków. W przeciwnym razie wino rozerwie bukłaki; i wino przepadnie, i bukłaki. Lecz młode wino należy łąć do nowych bukłaków.*

### **1Widzieć człowieka w potrzebie i być źródłem radości**

Ewangelia VIII niedzieli zwykłej mówi o kontrowersji Jezusa z faryzeuszami i uczniami Jana Chrzciciela na temat postu. Już w nadchodzącą środę, w Środę Popielcową, rozpocznie się okres, który nazywamy świętym okresem Wielkiego Postu.

Jakże ważną myśl podpowiada nam niedzielna Ewangelia na drogę naszego życia. Między Jezusem a faryzeuszami i uczniami Jana dochodzi do pewnego zderzenia. Zarzucają oni Chrystusowi i Jego uczniom, że nie przestrzegają postu. Prawowierni faryzeusze rzeczywiście pościli, nawet dwa razy w tygodniu, w poniedziałki i czwartki. Przestrzegali ścisłego postu w dzień zadośćuczynienia. Ponadto czasami ogłaszano specjalne posty, na przykład z powodu jakiejś katastrofy. Posty te były wyrazem żałoby i pokuty. Również uczniowie Jana Chrzciciela wprowadzili post, który praktykował i do którego wzywał ich mistrz. Prawdopodobnie pościli także z powodu jego aresztowania i śmierci. Według nich, pytanie, dlaczego uczniowie Jezusa nie postują, było jak najbardziej na miejscu. Wiele postaw Chrystusa nie podobało się faryzeuszom. Byli zgorzeleni tym, że ośmiela się odpuszczać grzechy - przypomnijmy sobie Ewangelię i rozważanie z ostatniej niedzieli. Innym razem mieli Mu za złe, że po powołaniu Lewiego - Mateusza, zasiadł do posiłku z celnikami i grzesznikami. Jezus uzdrowiał w szabat człowieka z uschlą ręką. Po tym uzdrowieniu, po złamaniu szabatu, faryzeusze nawet zastanawiali się nad tym, jak Jezusa zgładzić. Można przytoczyć jeszcze wiele wydarzeń, będących podstawą kontrowersji z faryzeuszami. A Chrystus w tych wydarzeniach pokazuje, że ma władzę odpuszczania grzechów; że przyszedł po to, aby poszukiwać grzeszników; że przyszedł, aby przyjść z pomocą chorym i potrzebującym. Jest zapowiedzianym przez proroków Starego Testamentu mesjańskim oblubieńcem, który przynosi radość i radykalną nowość. Jest panem szabatu, który może zawiesić przepisy szabatu, na przykład zakaz jakiejkolwiek działalności, gdy chodzić ma o dobro człowieka. Syn Człowieczy przyszedł nie po to, aby Mu służyli, lecz aby służyć. Chrystus odpowiada faryzeuszom na stawiane Jemu i Jego uczniom zarzuty, że nie postują. Wyjaśnia im, że w Starym Testamencie przymierze przedstawiane jest jako małżeństwo. Bóg Jahwe jest oblubieńcem, Izrael - oblubienicą, a Mojżesz - świadkiem. Przybycie Mesjasza - Jezusa przedstawione jest jako czas radości, uroczystości dla ludu. Nie jest to czas katastrofy, by w nim pościć.

Trzeba w tym czasie czerpać z radości, z tego wszystkiego, co Jezus - oblubieniec ma człowiekowi do dania. Wraz z przyjściem Chrystusa zachowania religijne i liczne przepisy Starego Testamentu nie mogą już być formalistycznie zachowywane. W ich zachowywaniu trzeba przede wszystkim widzieć człowieka, jak to czyni Chrystus. Trzeba widzieć człowieka w potrzebie, w wymiarach jego ciała i duszy.

Zbliżający się czas Wielkiego Postu każe nam dostrzec, także w naszych wielkopostnych praktykach i postach, dostrzegać człowieka. Komu możemy pomóc przez nasz post czy umartwienie? Komu możemy sprawić radość? Czy nie trzeba by włączyć do naszych praktyk wielkopostnych również jałmużny? Czy o niej jeszcze pamiętamy? Realizując ją, na ile to możliwe, będziemy również owymi oblubieńcami, dostarczającymi, jak Chrystus, radości tym, którzy są w potrzebie.